

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

Arkadiusz Janusz Sopata (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Iwona Kotowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa - Praga w Warszawie
L.K. delegowanego do Prokuratury Krajowej

w sprawie X.Y.

oskarżonej o czyn z art. 212 § 2 k.k.

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
6 listopada 2024 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od postanowienia
Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 lutego 2023 r., sygn. akt IX Kz 1549/22
utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 6 grudnia
2022 r., sygn. II K 1337/22,

**uchyla zaskarżone postanowienie w całości i przekazuje
sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego
rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.**

ZG

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia z 7 czerwca 2022 r. oskarżono X.Y. (dalej: „oskarżona”) o to, że w dniu 4 listopada 2021 r. w nieustalonym miejscu, ujawnionym w W. za pomocą środków masowego komunikowania na portalu społecznościowym I., zniesławiała Straż Graniczną oraz jej funkcjonariuszy wykonujących obowiązki ustawowe w zakresie ochrony granicy Rzeczypospolitej Polskiej na odcinku polsko – białoruskim, poprzez umieszczenie na powyższym portalu społecznościowym wpisu, w treści którego mianem „[...]” określiła Straż Graniczną oraz osoby pełniące w niej służbę, czyli pomawiając o takie postępowanie i właściwości, które mogły narazić Straż Graniczną i jej funkcjonariuszy na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia tej służby, tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k.

Ustalono, że oskarżona na swoim profilu na portalu społecznościowym I. umieściła wpis – nagranie video udostępnione z profilu O., pod którym umieściła następujący opis: „[...]”(pisownia oryginalna).

W dniu 12 października 2022 r. do Sądu Rejonowego w Pruszkowie wpłynął wniosek obrońcy oskarżonej o umorzenie postępowania. Powołano się kolejno na brak wymaganego zezwolenia na ściganie lub wniosku o ściganie pochodzącego od osoby upoważnionej, brak znamion czynu zabronionego, kontratyp z art. 213 § 2 k.k. (dwukrotnie) oraz znikomą społeczną szkodliwość czynu.

Postanowieniem z 6 grudnia 2022 r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie (II K 1337/22) umorzył postępowanie przeciwko oskarżonej, na podstawie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że znamion czynu zabronionego z art. 212 § 1 i 2 k.k. nie wypełniają zachowania polegające na wyrażeniu własnej oceny cudzego działania, nawet jeśli ocena ta jest nieprzychylna czy nawet drastyczna. Sąd I instancji uznał, że wpis oskarżonej będący podstawą aktu oskarżenia był wypowiedzią typowo oceną. Jej wypowiedź była silnie emocjonalna i zawierała słowa powszechnie uznawane za obraźliwe i wulgarne. Zdaniem sądu, odnosiła się ona jednak w oczywisty sposób do przeżyć i emocji wywołanych u oskarżonej treściami zawartymi w nagraniu. Stanowiła osobisty wyraz sprzeciwu oskarżonej wobec określonych działań. Nie zawierała natomiast wypowiedzi o faktach.

Użycie sformułowań „mordercy” czy „[...]” nie nastąpiło bowiem w kontekście zarzucania Straży Granicznej jako instytucji, czy też poszczególnym jej funkcjonariuszom jakiegokolwiek konkretnego czynu, zwłaszcza wyczerpującego znamiona przestępstwa zabójstwa.

Prokurator Okręgowy w Warszawie pismem z 12 grudnia 2022 r. wniósł zażalenie na powyższe postanowienie Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 6 grudnia 2022 r. (II K 1337/22) w przedmiocie umorzenia postępowania prowadzonego przeciwko oskarżonej, które zaskarżył w całości. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu, że zachodzą przesłanki z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uzasadniające umorzenie postępowania prowadzonego przeciwko oskarżonej o czyn z art. 212 § 2 k.k., gdy materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego wskazuje, że zachowanie oskarżonej wyczerpuje wszystkie znamiona powyższego występku. Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Pruszkowie celem ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z 3 lutego 2023 r. (w treści postanowienia widnieje błędna data: 3 lutego 2022 r.) Sąd Okręgowy w Warszawie (IX Kz 1549/22) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie i obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego. W uzasadnieniu podniesiono, że sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że oskarżona dokonując wpisu na portalu społecznościowym I. na istotny temat pozostający w zainteresowaniu społecznym, będący przedmiotem debaty publicznej i szeroko komentowany w mediach, utrzymała się w granicach prawa do wolności wypowiedzi gwarantowanego zarówno przez Konstytucję RP, jak i na poziomie prawa międzynarodowego. W prawie tym mieści się wyrażanie opinii krytycznych, również takich, które sformułowane w sposób dosadny szokują czy niepokoją, tego bowiem wymaga tolerancja i otwartość myślenia, bez których społeczeństwo demokratyczne nie istnieje. Zdaniem Sądu Okręgowego w Warszawie nie ulegało wątpliwościom, że wpis oskarżonej z 4 listopada 2021 r. na portalu społecznościowym I. odnosił się do konkretnego nagrania i zachowania

zarejestrowanych na nim osób, skoro zamieszczony został pod udostępnionym z profilu O. nagraniem, na którym utrwalono działania podejmowane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej wobec osób usiłujących przedostać się nielegalnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Analiza treści dowodowego nagrania i kontekstu, w jakim został on poczyniony uprawniała do wniosku, że w istocie podyktowany był silnie emocjonalną reakcją oskarżonej na działania podejmowane przez tych funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy zostali na nagraniu zarejestrowani, a które w jej odbiorze były przejawem nieadekwatnej do sytuacji reakcji i niehumanitarnego traktowania osób próbujących przedostać się na terytorium Polski.

Sąd Okręgowy w Warszawie wskazał również, że w niniejszej sprawie nie można było pomijać prezentowanych wielokrotnie w przestrzeni publicznej ocen, również negatywnych, dotyczących podejmowanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej działań mających na celu zatrzymanie nielegalnych imigrantów przemieszczających się z terytorium Białorusi. Ożywiona debata publiczna na wspomniany temat, w ramach której przedstawiano skrajnie odmienne stanowiska nierzadko w sposób mający wywołać poruszenie czy wręcz wzburzenie odbiorców, jest odzwierciedleniem zainteresowania społecznego, jaki temat wywołał. Opinia oskarżonej nie była więc odosobniona.

W dalszej części uzasadnienia przyjęto, że wpis zamieszczony przez oskarżoną nie stanowił wypowiedzi o faktach, którą można byłoby pod tym kątem zweryfikować, a zawierał jedynie nacechowaną emocjami, wyrażoną spontanicznie opinię odnośnie do zachowania funkcjonariuszy Straży Granicznej i wywołującej poruszenie części społeczeństwa sytuacji na granicy Rzeczypospolitej Polskiej w związku z próbami jej nielegalnego przekroczenia zwłaszcza, gdy chodziło o kobiety i małoletnie dzieci. Ocena tych działań uzewnętrzniona przez oskarżoną, jako jedną z grona osób dokonujących wpisów na portalach społecznościowych, o charakterze niekoniecznie opiniotwórczym, jest jedynie komentarzem i swoistym wyrazem sprzeciwu zainicjowanym obejrzanym nagraniem, a słuszności wyrażonego w tej formie poglądu nie sposób oceniać w kategorii prawdy czy fałszu. Zdaniem sądu,

sformułowania „mordercy” w żadnym razie nie należało traktować dosłownie, gdyż nie odnosiło się do konkretnego zachowania konkretnej, zindywidualizowanej osoby i jej postępowania ukierunkowanego na taki skutek. Analogicznie, jako nie poddające się weryfikacji pod kątem prawdy i fałszu, ocenić należy sformułowanie „[...]”. Zamieszczony w mediach społecznościowych wpis tego rodzaju, zdaniem Sądu odwoławczego, postrzegać trzeba przez pryzmat poziomu dyskursu społecznego i wyrażanych w jego ramach opinii, o ile nie odnoszą się wprost do konkretnej osoby naruszając tym samym jej dobra prawne. W realiach rozpoznawanej sprawy, wpis oskarżonej nie szkodził tymczasem wizerunkowi konkretnych osób, do których zachowania stanowił komentarz, skoro tożsamości tych osób nie ustalono.

Skargę nadzwyczajną od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie wniósł Prokurator Generalny (dalej również: „skarżący”). W piśmie z 25 października 2023 r. zaskarżył wskazane orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonej.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie konstytucyjnych zasad oraz wolności i praw określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności: zasady ochrony zaufania do państwa i jego organów, z którą łączy się prawo do rzetelnego i sprawiedliwego postępowania przed sądem (art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), przez to, że Sąd nie rozważył w sposób obiektywny materiału dowodowego, a swoją argumentację oparł na własnych domniemaniach, prowadzących do nieuprawnionego wniosku, iż zachowanie oskarżonej podlegało ochronie wynikającej z art. 54 Konstytucji RP i art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i nie podlegało ograniczeniom wynikającym z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, gdyż postępowanie to nie miało na celu zniesławienia Straży Granicznej oraz wszystkich jej funkcjonariuszy wykonujących obowiązki ustawowe w zakresie ochrony granic RP na odcinku polsko-białoruskim, a wynikało jedynie z potrzeby wyrażenia oceny, opinii krytycznej, dotyczącej działań podejmowanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w tym niehumanitarnego traktowania osób próbujących

przedostać się na terytorium Polski, co znalazło wyraz w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie przyjętego za słuszne co do *meriti* przez Sąd Okręgowy w Warszawie;

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu przez Sąd II Instancji prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie i nieustosunkowanie się w sposób rzetelny do wszystkich zarzutów środka odwoławczego, dokonaniu dowolnej a nie swobodnej, uwzględniającej wskazania doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień oskarżonej w odniesieniu do zarzucanego jej czynu, bezkrytycznym powieleniu błędnej argumentacji Sądu I instancji, jak również przeprowadzeniu błędnych wywodów dotyczących subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego w zakresie w jakim Sąd Okręgowy w Warszawie dowolnie uznał, że:

1. zachowanie oskarżonej w czasie zarzucanego jej czynu, w tym w szczególności treść umieszczonego na portalu I. wpisu o treści: *nagranie video udostępnione z profilu O., na którym utrwalono działania podejmowane przez funkcjonariuszy straży Granicznej wobec osób usiłujących przedostać się nielegalnie na terytorium RP pod którym umieściła następujący opis: „[...] były wyłącznie realizacją gwarantowanego przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawa do wyrażania własnych poglądów oraz krytycznych opinii odnoszących się do budzących kontrowersje spraw publicznych, a także swoistym wyrazem sprzeciwu zainicjowanym obejrzanym nagraniem;*

2. oskarżona dokonując wpisu na portalu I. na istotny temat pozostający w zainteresowaniu społecznym, będący przedmiotem debaty publicznej i szeroko komentowany w mediach, utrzymała się w granicach prawa do wolności wypowiedzi gwarantowanego zarówno przez Konstytucję RP, jak i na poziomie prawa międzynarodowego;

3. umieszczenie wpisu o takiej treści przez oskarżoną podlega ochronie na podstawie 54 Konstytucji RP i art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności;

4. twierdzenie, że wypowiedzi oskarżonej nie można traktować jako odnoszącej się do faktów, bo była to wyrażona spontanicznie, w dużych emocjach opinia dotycząca zachowania funkcjonariuszy Straży Granicznej;

5. twierdzenie, że sformułowania „mordercy” nie można traktować dosłownie, gdyż nie odnosiło się do żadnego konkretnego zdarzenia, żadnej zindywidualizowanej osoby ani postępowania ukierunkowanego na taki skutek;

6. twierdzenie, że wpis miał charakter zniesławiający dla Straży Granicznej jako formacji i wszystkich jej funkcjonariuszy stanowi nadinterpretację intencji jego autorki nie znajdującego oparcia w okolicznościach faktycznych, albowiem wpis w istocie był podyktowany silnie emocjonalną reakcją oskarżonej na działania podejmowane przez tylko tych funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy zostali na nagraniu zarejestrowani, a które w jej odbiorze były przejawem nieadekwatnej do sytuacji reakcji i niehumanitarnego traktowania osób próbujących przedostać się na terytorium Polski, podczas gdy rzetelna i całościowa ocena materiału dowodowego, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że zachowanie oskarżonej nie może korzystać z ochrony przewidzianej w art. 54 Konstytucji RP i art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a zmierzało do zniesławienia Straży Granicznej jako formacji i wszystkich jej funkcjonariuszy, co powinno prowadzić do przekonania, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała ustawowe znamiona zarzucanego jej czynu, którym pomówiła Straż Graniczną oraz osoby pełniące w niej służbę o takie postępowanie i właściwości, które mogły narazić wymienionych na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia tej służby;

7. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 212 § 2 k.k., poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do nietrafnego wniosku, że zachowanie oskarżonej X.Y. w czasie zarzucanego jej czynu, w tym w szczególności treść umieszczonego na portalu I. wpisu o treści – *nagranie video udostępnione z profilu O., na którym utrwalono działania podejmowane przez funkcjonariuszy straży Granicznej wobec osób usiłujących przedostać się nielegalnie na terytorium RP pod którym umieszcza następujący opis: [...]– były wyłącznie realizacją gwarantowanego przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawa do wyrażania własnych poglądów oraz krytycznych opinii odnoszących się do budzących kontrowersje spraw publicznych, a także swoistym wyrazem sprzeciwu zainicjonowanym obejrzanym nagraniem i w konsekwencji nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego z art. 212 § 2 k.k., co skutkowało niesłusznym umorzeniem postępowania karnego wobec oskarżonej na podstawie art.17 § 1 pkt 2 k.p.k.*

Prokurator Generalny wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 lutego 2023 r. (IX Kz 1549/22) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania powyższemu sądowi oraz pozostawienie mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej skarżący podniósł, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia zasady zaufania do państwa i jego organów, a zwłaszcza do sądu, który w procesie orzekania powinien być niezależny i bezstronny. Z działań podejmowanych zarówno przez sąd I instancji, jak i sąd II instancji wynika, że sądy te podejmowały działania naruszające prawo procesowe i materialne, które w konsekwencji doprowadziły do umorzenia postępowania względem oskarżonej. Sprawiedliwa procedura zakłada dochowanie wszelkiej staranności, by ustalić prawdę materialną. W zakresie gwarancji sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy mieści się bowiem konieczność wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd. W kontekście rozpoznawanej sprawy sprawiedliwość proceduralna i prawo do rzetelnej procedury zostało naruszone

w związku z niewłaściwym zastosowaniem prawa oraz z nieprzeprowadzeniem przez sąd postępowania dowodowego.

W dalszej części uzasadnienia Prokurator Generalny wskazał, że sądy obu instancji w swoich rozważaniach odwołały się do licznych poglądów i twierdzeń dotyczących czynu z art. 212 k.k., a swoją własną ocenę oparły jedynie na wyjaśnieniach oskarżonej, jak również udostępnionych przez nią na portalach społecznościowych wpisach, całkowicie tracąc z pola widzenia pozostały materiał dowodowy, którego nawet pobieżna znajomość powoduje przekonanie, że brak jest jednoznacznego przekazu umożliwiającego stwierdzenie, że nie zostały zrealizowane znamiona czynu z art. 212 § 2 k.k. Tymczasem Sąd odwoławczy powielając niejako twierdzenia Sądu I instancji nie dokonał kompleksowej i rzetelnej kontroli odwoławczej, ograniczając się jedynie do przytoczenia sparafrazowanego stanowiska Sądu I instancji.

Co więcej, zdaniem skarżącego, nieuzasadnione były twierdzenia Sądu I instancji, następnie powielone przez Sąd Okręgowy w Warszawie, który oparł się w całości na wyjaśnieniach oskarżonej złożonych w toku postępowania przygotowawczego i treści jej kolejnych wpisów, w których wskazywała, że nie było jej zamiarem pomówienie funkcjonariuszy Straży Granicznej, a sam analizowany wpis był wynikiem silnego, emocjonalnego wzburzenia. Sąd I instancji w żaden sposób nie wypowiedział się w kontekście strony podmiotowej, w tym zamiaru bezpośredniego, skupiając się jedynie na tym, że przedmiotowa wypowiedź jest typowo ocenną.

Prokurator Generalny wskazał również, że przedmiotem postępowania i stawianego w tej sprawie zarzutu nie był wpis oskarżonej jako taki, ale właśnie użyte przez nią znieważające słowa. Nie została ona bowiem oskarżona o to, że wyraziła opinię na temat nieprawidłowych, jej zdaniem, działań Straży Granicznej, lecz o to, że wykroczyła poza ramy dozwolonej opinii i krytyki, znieważając Straż Graniczną i jej funkcjonariuszy. Sąd Okręgowy w Warszawie nie odniósł się przy tym do zawartego w zażaleniu zarzutu i argumentów podważających to, że wypowiedź oskarżonej nie była karalnym pomówieniem, a jedynie powielił w tym zakresie ocenę Sądu pierwszej instancji.

Według skarżącego, interpretacja słów oskarżonej pozwalała na stwierdzenie, że są one w istocie stawianiem funkcjonariuszom Straży Granicznej zarzutu niewłaściwego postępowania. Zaś wyjaśnienia oskarżonej złożone w toku postępowania przygotowawczego, jak też jej wypowiedzi medialne odnoszące się do wpisu z dnia 4 listopada 2021 r., stanowią próbę wycofania się z użytych słów. Analiza treści wypowiedzi oskarżonej nie zawiera żadnego odniesienia wskazującego, że porównuje ona zachowanie osób utrwalonych na filmie do czynności podejmowanych przez morderców, czyli osób pozbawiających życia inne istoty żywe. Treść wpisu nie pozostawia w tym zakresie wątpliwości, jak też jakiegokolwiek pola manewru na interpretację, że jego autorka miała na myśli porównanie tych funkcjonariuszy do morderców. Oskarżona nie wskazuje w treści wpisu, że dokonuje oceny ich zachowania, a wprost określa ich mianem morderców czy [...] Jej wypowiedź nie stanowiła oceny, a bardzo krótkie stwierdzenie, które niosło za sobą stygmatyzację ich działań. Oceną taką byłoby użycie zwrotu, że osoby utrwalone na filmie zachowują się jak mordercy, a nie jak Straż Graniczna.

Prokurator Generalny wskazał, że nie sposób zgodzić się z Sądem odwoławczym, że wskazanych słów nie należy odbierać dosłownie. Sąd Okręgowy w Warszawie, jak i sąd I instancji, wskazały bowiem na kontekst wydarzeń, jakie rozgrywały się na granicy polsko-białoruskiej i okoliczność, że wydarzenia te w mediach były szeroko komentowane. Zdaniem skarżącego, umknęło jednak uwadze sądów obu instancji, że komentarze te wskazywały na niehumanitarny sposób postępowania z osobami usiłującymi przekroczyć granicę RP często doprowadzając w ten sposób, czy to przez działanie, czy przez zaniechanie, do ich śmierci. Tym samym twierdzenie Sądu, że słowa „mordercy” nie należy odczytywać w sposób literalny stanowi dowolną nadinterpretację treści wpisu oskarżonej, nieopartą żadnymi ustaleniami ani argumentami.

Zdaniem skarżącego, wskazane powyżej uchybienia w zakresie prawidłowości kontroli odwoławczej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie rodzą uzasadnione przekonanie, że sąd ten dokonał oceny zażalenia

prokuratora na tyle nieprawidłowo, że naruszył w sposób rażący i rzeczywisty reguły statuujące wymogi rzetelnej, wnikliwej i prawidłowej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia wywodzone z przepisu art. 433 § 2 k.p.k. Naruszenia te dają podstawę do twierdzenia, że wniesione w tej sprawie zażalenie prokuratora na niekorzyść oskarżonej nie zostało rozpoznane przez Sąd odwoławczy zgodnie z prawem, zaś nienależycie rozpoznane lub nierozpoznane w ogóle przez ten Sąd uchybienia dotyczące obrazy prawa materialnego, nie pozwalały na wydanie prawidłowego orzeczenia. Tym samym brak rzetelnego rozpoznania zarzutu błędnej subsumpcji przepisu art. 212 § 2 k.k., przywołanego w uzasadnieniu zażalenia, powoduje, że orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie mogłoby być inne, gdyby został on właściwie rozpoznany. Nadto Sąd odwoławczy dokonał dowolnej, a nie swobodnej, uwzględniającej wskazania doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień oskarżonej w odniesieniu do zarzucanego jej czynu, bezkrytycznie powielił błędną argumentację Sądu I instancji, jak również przeprowadził błędne wywody dotyczące subsumpcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Odnosząc się do zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, skarżący podniósł, że powszechnie znanym jest, jaka była sytuacja w czasie popełnienia zarzucanego czynu przez oskarżoną na granicy polsko-białoruskiej i jak wielkie kontrowersje wzbudzała, to jednakże publikacja komentarza, w którym użyto słów „[...]” oraz „mordercy” w stosunku do Straży Granicznej oraz jej funkcjonariuszy wykonujących obowiązki ustawowe w zakresie ochrony granicy RP na odcinku polsko-białoruskim, zwłaszcza w kontekście ówczesnej napiętej sytuacji tam panującej, stawia Straż Graniczną i jej funkcjonariuszy w negatywnym świetle. Straż Graniczna jest umundurowaną i uzbrojoną formacją, do zadań której należy ochrona granicy państwowej, kontrola ruchu granicznego oraz zapobieganie i przeciwdziałanie nielegalnej migracji. By skutecznie wykonywać te zadania koniecznym jest posiadanie między innymi zaufania obywateli, a komentarz oskarżonej narażał tę służbę w opinii publicznej na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia służby i mógł skutkować podjęciem działań wymierzonych przeciwko funkcjonariuszom Straży Granicznej czy też uniemożliwić skuteczne wykonywanie ustawowych zadań.

Prokurator Generalny podkreślił również, że w analizowanej sprawie doszło do naruszenia zasady zaufania do państwa i jego organów, a zwłaszcza do sądu, który w procesie orzekania powinien być niezależny i bezstronny. Tymczasem z działań podejmowanych zarówno przez Sąd I instancji, jak i Sąd II instancji, wynika, że sądy te podejmowały działania naruszające prawo procesowe i materialne, które w konsekwencji doprowadziły do umorzenia postępowania względem oskarżonej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie skutkujące uchyleniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

- 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub
 - 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub
 - 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego
- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być

wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona jedynie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego z: 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; 17 maja 2023 r., II NSNc 125/23; 24 lipca 2024 r., II NSNc 343/23). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów

władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 5/21; 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; 15 maja 2024 r., II NSNc 371/23). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu – jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”) – nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r., *Riabikh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 5/21; 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; 24 lipca 2024 r., II NSNc 306/23).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby uzasadniać ocenę, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów.

Została ona wniesiona przez Prokuratora Generalnego, który jest podmiotem uprawnionym do wnoszenia skarg nadzwyczajnych. Zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie nie może także zostać uchylone ani zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Ponadto, jest to pierwsza skarga nadzwyczajna w niniejszej sprawie. Reasumując, należy stwierdzić, że nie zachodzą przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się już pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny przesłanek szczegółowych skargi nadzwyczajnej, a następnie dopiero przeprowadzić ocenę tego, czy w przypadku uznania chociażby jednej z nich za uzasadnioną, wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna). W rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej Prokurator Generalny sformułował przeciwko zaskarżonemu postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 lutego 2023 r., sygn. akt IX Kz 1549/22, zarzuty odwołujące się do dwóch przesłanek szczegółowych określonych w art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN.

Odnosząc się do zarzutu rażącego naruszenie prawa, należy przyznać rację Prokuratorowi Generalnemu co do błędnej i dowolnej oceny niektórych okoliczności faktycznych w sprawie, które w konsekwencji skutkowały błędnym uznaniem, że zachowanie oskarżonej nie wypełniało znamion czynu z art. 212 § 2 k.k.

Zgodnie z art. 212 § 1-2 k.k., kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności (§ 1). Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (§ 2). Sąd Okręgowy w Warszawie, przeprowadzając analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, błędnie przyjął, że zachowanie oskarżonej nie wypełniło znamion powyższego czynu zabronionego.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy w Warszawie słusznie stwierdził, że wpis oskarżonej z 4 listopada 2021 r. na portalu społecznościowym I. odnosił się do konkretnego nagrania i zachowania zarejestrowanych na nim funkcjonariuszy Straży Granicznej wobec osób usiłujących przedostać się nielegalnie na terytorium RP. Brak jest też podstaw do stwierdzenia, że tylko niektóre fragmenty zacytowanej wypowiedzi oskarżonej odnoszą się do przedstawionego na nagraniu zdarzenia, a pozostałe go nie dotyczą. Nie ulega wątpliwości, że całość wypowiedzi koncentruje się na krytyce zachowania funkcjonariuszy Straży Granicznej, zainicjowanej publikacją nagrania i opatrzonej wskazanym komentarzem. W początkowej części wpisu użyte przez oskarżoną sformułowania zostały wprost odniesione do Straży Granicznej i jej funkcjonariuszy [...] W dalszej części pojawiła się dodatkowo krytyka „rządu”, jednakże ona również jest wyrażona jednoznacznie w kontekście zachowań funkcjonariuszy Straży Granicznej uwidocznionych na nagraniu. Świadczy o tym stwierdzenie o przyzwoleniu rządu „na takie rzeczy”, a nawet wydawaniu rozkazów, aby „tak się zachowywać” [...].

W tym kontekście zasadnicze wątpliwości budzi pogląd wyrażony w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 lutego 2023 r., zgodnie z którym treść zawarta we wpisie oskarżonej „nie stanowiła wypowiedzi o faktach, którą można byłoby pod tym kątem zweryfikować”, a zawierała „jedynie nacechowaną emocjami, wyrażoną spontanicznie opinię odnośnie zachowania funkcjonariuszy Straży Granicznej”. Ocena tych działań miała być „jedynie komentarzem i swoistym wyrazem sprzeciwu zainicjowanym obejrzanym nagraniem, a słuszności wyrażonego w tej formie poglądu nie sposób ocenić w kategorii prawdy czy fałszu” (Uzasadnienie, s. 3). Określenia takie jak „mordercy” lub „[...]”, nie powinny być zatem traktowane dosłownie, gdyż nie odnosiły się do konkretnego zachowania konkretnej, zindywidualizowanej osoby i jej postępowania ukierunkowanego na taki skutek.

Pogląd ten jest wyrazem dowolnej oceny sądu i nie znajduje potwierdzenia w argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Chybione są również wyprowadzone z tych ustaleń wnioski dla stosowania reguł odpowiedzialności karnej w niniejszej sprawie.

Po pierwsze, jedynym argumentem, jaki za taką interpretacją wypowiedzi oskarżonej miał przemawiać, były jej własne wyjaśnienia i treść jej kolejnych wpisów, z których wynikało, iż działała pod wpływem wzburzenia wywołanego obejrzanym nagraniem. Znaczenie, jakie Sąd Okręgowy w Warszawie nadał tej okoliczności wykracza poza ustawowe normy prawa karnego. Nie negując bowiem tego, że zamieszczenie wpisu na portalu społecznościowym I. mogło być – jak to ujął Sąd Okręgowy w Warszawie – „podyktowane silnie emocjonalną reakcją oskarżonej na działania podejmowane przez tych funkcjonariuszy Straży Granicznej” (Uzasadnienie, s. 2), a nawet „nie jest (...) tak, że był pozbawiony jakiegokolwiek umotywowania” (Uzasadnienie, s. 2) oraz „opinia oskarżonej nie była (...) odosobniona” (Uzasadnienie, s. 3), stanowczo należy podkreślić, że żadna z tych okoliczności nie wyłącza odpowiedzialności karnej za przestępstwo ani nie dekompletuje zestawu znamion czynu zabronionego z art. 212 § 2 k.k. Poza wyjątkowymi okolicznościami prowadzącymi do wyłączenia bezprawności, winy lub braku wymaganego stopnia społecznej szkodliwości (których Sąd Okręgowy w Warszawie osobno nie rozważał), silnie emocjonalna reakcja sprawcy czynu zabronionego może jedynie wpływać na złagodzenie odpowiedzialności karnej. Nawet taka redukcja odpowiedzialności musi mieć jednak wyraźną podstawę ustawową w postaci np. wystąpienia okoliczności łagodzących, o jakich stanowi art. 53 § 2b k.k. (motywacja zasługująca na uwzględnienie; działanie pod wpływem gniewu, strachu lub wzburzenia, usprawiedliwionych okolicznościami zdarzenia; reakcja na nagłą sytuację, której prawidłowa ocena była istotnie utrudniona z uwagi na okoliczności osobiste, zakres wiedzy lub doświadczenia życiowego sprawcy). Podkreślić trzeba, że nie są to okoliczności, które (całkowicie) wyłączają odpowiedzialność karną.

Po drugie, Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził, że wpis oskarżonej „odnosił się do konkretnego nagrania i zachowania zarejestrowanych na nim osób” (s. 2). Równocześnie jednak dowodził, iż sformułowania „mordercy” i „[...]” nie powinny być traktować dosłownie, nie odnosiły się wszak do konkretnego zachowania konkretnej, zindywidualizowanej osoby i jej postępowania ukierunkowanego na taki skutek (s. 3). To ustalenie razi dowolnością, bowiem powyższa wypowiedź oskarżonej, nawet wyrażona w emocjach, niewątpliwie była

komentarzem do treści zawartych w nagraniu. Stwierdzenia „mordercy” oraz „[...]” – jak przyjął sam Sąd Okręgowy w Warszawie – były reakcją na działania funkcjonariuszy Straży Granicznej polegające na „nieadekwatnej do sytuacji reakcji i niehumanitarnym traktowaniu osób próbujących przedostać się na terytorium Polski” (s. 2). Dlatego też wobec treści odzwierciedlających konkretne ludzkie czyny, zawartych w nagraniu wideo, można było (i należało) udzielić odpowiedzi na pytanie czy utrwalone na nim zachowania mieszczą się w pojęciu „mordowania”, czy też przeciwnie – wykraczają poza językowe znaczenie tego zwrotu. Innymi słowy, czy stawiane zarzuty są prawdziwe czy też fałszywe. Tymczasem Sąd Okręgowy w Warszawie *a priori* założył, że sformułowań tych nie można traktować dosłownie, a jedynym argumentem za taką tezą było przekonanie o nacechowaniu spontanicznością i emocjami wypowiedzi oskarżonej. Jednakże taki charakter postawionych zarzutów nie stoi na przeszkodzie ustaleniu ich sensu zgodnego z językową interpretacją użytych sformułowań.

Zgodnie z literalną wykładnią, termin „morderca” oznacza przestępcę pozbawiającego życia drugiego człowieka (<http://sjp.pwn.pl/szukaj/morderca.html>). Odnosi się więc do bardzo skonkretyzowanego zachowania, o znamionach stypizowanych w art. 148 k.k. Określenia takiego nie można uznać zatem za słowo neutralne i swobodnie używane w wypowiedziach o charakterze publicznym. Co istotne, Sąd Okręgowy w Warszawie pominął okoliczność, że oskarżona użyła go w formie komentarza do konkretnego nagrania, na którym zostali przedstawieni funkcjonariusze Straży Granicznej, stosujący środki przymusu bezpośredniego wobec kobiet i małoletnich dzieci. To zaś sugerowało, że ich zachowanie było nakierowane przynajmniej na usiłowanie pozbawienia życia osób próbujących przekroczyć nielegalnie granicę Rzeczypospolitej Polskiej. Nie pozostaje ono zatem oderwane od konkretnego kontekstu, a przez to nie może być uznane za przejaw zwykłej krytyki czy prywatnej opinii na jakiś temat.

Rację ma skarżący, że Sąd Okręgowy w Warszawie nie dokonał kompletnej i rzetelnej kontroli odwoławczej, co skutkowało zaaprobowaniem błędnych i fragmentarycznych wywodów sądu I instancji w zakresie subsumcji ustalonego stanu faktycznego. Należy bowiem zauważyć, że pełny sens wypowiedzi oskarżonej zawiera również daleko idącą sugestię, że funkcjonariusze Straży

Granicznej wykonywali rozkazy swoich przełożonych, które zawierały nakaz celowego pozbawiania życia imigrantów, próbujących przekroczyć granicę państwa ([...]. Ten kontekst wypowiedzi podważa główną przesłankę, na której została oparta argumentacja zawarta w uzasadnieniu, tj. że wpis oskarżonej ograniczał się wyłącznie do konkretnego nagrania i zachowania zarejestrowanych na nim osób (nagranych na nim funkcjonariuszy Straży Granicznej) i nie miała ona zamiaru zniesławienia Straży Granicznej jako formacji i wszystkich jej funkcjonariuszy. Zacytowany fragment wypowiedzi sprowadza się bowiem do postawienia bardzo poważnych zarzutów również przełożonym, wydającym rozkazy, którzy nie znajdują się na nagraniu. Wskazana sugestia może być oceniona jako krzywdząca i mogąca (co najmniej) narazić Straż Graniczną na utratę zaufania ze strony społeczeństwa, gdyż wynika z niej wprost zarzut, że osoby kierujące tą formacją wydają podległym sobie funkcjonariuszom rozkazy i polecenia, które łączą się z popełnieniem przestępstwa.

Sąd Okręgowy w Warszawie dostrzegł formułowane w przestrzeni publicznej negatywne opinie, wyrażane na temat postępowania funkcjonariuszy Straży Granicznej na granicy polsko-białoruskiej. Mogą one stanowić ważny kontekst dla analizowanej wypowiedzi. Co więcej, również wobec zachowań zarejestrowanych na nagraniu możliwe było wyrażenie krytyki mieszczącej się w granicach prawnie aprobowanych, nawet jeżeli byłaby dosadna i zarzucała przekraczanie uprawnień w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego. Czym innym jest jednak formułowanie zarzutu dopuszczenia się morderstwa, który w razie bezpodstawnego podniesienia, nie znajdującego podstaw w komentowanych zachowaniach, nie może być uznany za uzasadniony. Przypisywanie uzbrojonej formacji, do zadań której należy ochrona granicy państwowej, kontrola ruchu granicznego oraz zapobieganie i przeciwdziałanie nielegalnej migracji, zachowań polegających na umyślnym pozbawianiu życia imigrantów, obiektywnie może bowiem prowadzić do utraty zaufania do tej formacji ze strony opinii społecznej.

Podkreślić trzeba, że funkcjonariusze Straży Granicznej zarejestrowani na nagraniu nie doprowadzili do śmierci żadnej z przedstawionych na nim osób, nie wypełnili zatem znamion zbrodni zabójstwa (morderstwa). Nie istnieją również

dowody na poparcie tezy, że zostały im wydane rozkazy lub polecenia zabójstwa imigrantów. Gdyby bowiem sytuacja taka miała miejsce, w stosunku do oceny zachowania oskarżonej mógłby mieć zastosowanie kontratyp dozwolonej krytyki (art. 213 k.k.) dotyczący publicznego podnoszenia lub rozgłaszania konkretnych prawdziwych zarzutów. Tymczasem argumentacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy w Warszawie skutkuje *de facto* przyjęciem, że czyn o wyższym stopniu społecznej szkodliwości, tj. podniesienie publicznie nieprawdziwego zarzutu (co w niniejszej sprawie pozostaje kwestią bezsporną), nie wypełnia znamion czynu z art. 212 k.k.

W kontekście stwierdzenia, iż wpis oskarżonej był „jedynie komentarzem i swoistym wyrazem sprzeciwu” nie jest jasne jakie szczegółowe przesłanki zdecydowały o tym, że zachowanie oskarżonej nie wypełniło ustawowych znamion czynu z art. 212 § 2 k.k. W zaskarżonym postanowieniu stwierdzono, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż miała ona zamiar zniesławić Straż Graniczną, lecz nie rozważono w ogóle tej kwestii. Tymczasem przestępstwo zniesławienia może być popełnione umyślnie, lecz nie tylko w zamiarze bezpośrednim, ale również w zamiarze ewentualnym (tak np. J. Raglewski, *Komentarz do art. 212 k.k.*, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212-277d*, Warszawa 2017, LEX/el.). Oznacza to, że możliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wskazany czyn sprawcy, który – mając nawet inny zasadniczy cel swojej wypowiedzi – przewiduje jednak, że jego słowa mogą mieć charakter pomawiający i na to się godzi. Uwzględniając treść całej wypowiedzi oskarżonej, w tym użycie przez nią sformułowań sugerujących dopuszczanie się przez funkcjonariuszy Straży Granicznej zbrodni zabójstwa, za istotny brak zaskarżonego postanowienia trzeba uznać to, że nie podjęto w nim nawet próby wykazania, że oskarżona nie miała zamiaru dopuszczenia się pomówienia.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, nie można zgodzić się z argumentacją Sądu Okręgowego w Warszawie, z której wynika, iż wypowiedź oskarżonej mieściła się w granicach przysługującego jej prawa do wolności wypowiedzi, zagwarantowanego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz przepisach prawa międzynarodowego. Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP,

każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Prawo to nie ma jednak charakteru bezwzględnego. W art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przyjęto, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Jedną z ustawowych form ograniczania wolności wypowiedzi pozostaje przepis art. 212 k.k. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, podkreśla się, że wolność w zakresie wyrażania swoich poglądów i opinii nie może być utożsamiana z prawem do zniesławiania lub znieważania. Prawo do wolności w wyrażaniu opinii zasadnie może podlegać ograniczeniom ze względu m.in. na ochronę dobrego imienia i praw innych osób (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 października 2017 r., IV KK 87/17 i z 17 marca 2015 r., V KK 301/14). Zasadniczo w przypadku, gdy zachowanie sprawcy sprowadza się do pomawiania innej osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, nie może on powołać się na przysługujące mu prawo do wyrażania krytycznych poglądów.

W ocenie Sądu Najwyższego kryminalizacja zachowań, które naruszają dobra prawne innych podmiotów z pewnością nie jest ani najważniejszym ani najbardziej efektywnym środkiem ich ochrony. Nie zastąpi ona innych społecznych środków oddziaływania, w tym o charakterze nierepresyjnym i wychowawczym. Tym niemniej ustawodawca podjął decyzję o uznaniu za przestępstwo zachowań godzących w dobre imię (tzw. cześć zewnętrzną) człowieka, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej w postaci pomawiania o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Sąd Okręgowy w Warszawie wyraził co prawda sceptyczną opinię na temat

kryminalizacji w tym zakresie, stwierdzając, że „brak umiaru w formułowaniu negatywnych ocen, w realiach funkcjonowania mediów społecznościowych nie jest zjawiskiem odosobnionym, a kryminalizacja życia społecznego zjawiska tego nie zatrzyma” (Uzasadnienie, s. 4). Tym niemniej sąd jest zobowiązany do działania w granicach wyznaczonych ustawą, a cezura pomiędzy zachowaniami dozwolonymi a zabronionymi wynika właśnie z treści art. 212 k.k.

Uwzględniając powyższe ustalenia, należy stwierdzić zasadność przedstawionych przez Prokuratora Generalnego zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, prowadzącego do obrazy przepisów materialnych. Dodać przy tym trzeba, że naruszenie, oparte na przesłance z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, ma w niniejszej sprawie charakter rażący. Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Sądu Najwyższego, rażące naruszenie prawa zachodzi wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie można uznać za niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, gdy było wynikiem rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20 i powołane tam orzecznictwo). Przyjmuje się ponadto, że naruszenie prawa jest rażące wówczas, gdy w jego następstwie powstają skutki, które są niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności lub też takie, które powodują niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia jako aktu, który został wydany przez organ praworządnego państwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1996 r., II PRN 4/96; por. także wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2021 r., I NSNc 159/20). Podobny pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 2021 r., I NSNc 25/19, wskazując, że „[r]ażący charakter naruszenia prawa, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy z 2017 r. o Sądzie Najwyższym, winien uprawdopodobniać tezę o konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia celem urzeczywistnienia zasady konstytucyjnej z art. 2 Konstytucji RP” (zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2021 r., I NSNc 134/20). W niniejszej sprawie przymiotu rażącego naruszenia prawa należy upatrywać przede wszystkim w wadliwej i wybiórczej wykładni wypowiedzi oskarżonej, której treść zawiera stwierdzenia prowadzące do pomówienia funkcjonariuszy Straży Granicznej

o postępowania, które mogą poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika dlaczego użyte we wpisie zamieszczonym na portalu społecznościowym I. sformułowania zostały uznane za formę własnej niepochlebnej opinii, nie realizującej znamion przestępstwa z art. 212 k.k.

Niezasadny okazał się natomiast zarzut oparty na przesłance wynikającej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, tj. naruszenie wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) zasady zaufania obywateli do państwa i jego organów, a w szczególności bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa. Niedopuszczalne jest bowiem formułowanie przesłanek szczegółowych (w tym przypadku w postaci naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji) w taki sposób, że w istocie odpowiadają one przesłance ogólnej. Stanowi to próbę obejścia zasady, że możliwe jest uchylenie zaskarżonego orzeczenia tylko wtedy, gdy zasadność przesłanek szczegółowych zostaje dodatkowo poparta koniecznością zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Weryfikacja taka może nastąpić jedynie w powiązaniu z przesłanką ogólną, a nie z treścią zarzutu z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN.

Samo stwierdzenie zaistnienia przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych skargi nadzwyczajnej nie jest jeszcze wystarczające dla wyeliminowania zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego. W dalszej kolejności należy bowiem ustalić czy uchylenie zaskarżonego orzeczenia jest właśnie „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (art. 89 § 1 *in principio* u.SN).

Z zasady określonej w art. 2 Konstytucji RP wywodzona jest konieczność zapewnienia bezpieczeństwa prawnego jednostki, pewności co do prawa, przewidywalności stanowionego prawa, lojalności państwa względem obywateli, co powinno budować zaufanie jednostki do Państwa. Bezpieczeństwo prawne obywateli winno być przy tym rozumiane nie tylko formalnie jako przewidywalność działań władzy publicznej, ale także jako skuteczne zabezpieczenie dóbr życiowych i interesów człowieka. Dotyczy to również dochowania należytej staranności

w zakresie ustalania prawdy materialnej i dążenia do sprawiedliwego rozpoznania sprawy. Sądy ustalając, czy zachowanie sprawcy wypełniało znamiona określonego czynu zabronionego, zobowiązane są do zbadania wszystkich okoliczności sprawy. Powoływanie się jedynie na niektóre wybrane okoliczności, z pominięciem pozostałych, stoi w sprzeczności z zasadami prawa i procesu karnego (m.in. zasadą sprawiedliwości i równości wobec prawa). Kwestia ta pozostaje szczególnie istotna w sytuacji, gdy wskazane postępowanie sądu prowadzi do naruszeń w zakresie dozwolonych prawem ograniczeń w korzystaniu z praw i wolności konstytucyjnych, koniecznych w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[a.ł.]